

Opuszczanie przez dzieci lekcji szkolnych to już „epidemia”

1 września 2024

Minister edukacji Bridget Phillipson mówi wprost – absencje dzieci w szkołach w Wielkiej Brytanii przybrały wymiar „epidemii”. Na tydzień przed rozpoczęciem zajęć szkolnych minister zapowiada, że dla rodziców dzieci, których często nie ma w szkole, nie będzie taryfy ulgowej.



Nowa Minister ds. edukacji Bridget Phillipson nie ma wątpliwości, że szkoły w UK trawi obecnie plaga absencji. Według minister zbyt wielu rodziców pozwala na to, by dzieci zostały w domu z uwagi na różnego typu rodzinne okazje lub tzw. „katar”. Nie mówiąc już o tym, że coraz więcej rodziców pozwala sobie zabierać dzieci w trakcie roku szkolnego na wakacje, argumentując to tym, że poza sezonem wyjazdy są zwyczajnie znacznie tańsze.

W wywiadzie dla „The Sunday Times” Bridget Phillipson zapowiedziała właśnie, że jej priorytetem będzie tworzenie przyjaznego środowiska dla uczniów w szkołach w celu poprawy

frekwencji. Ale jednocześnie minister dodała, że nie będzie taryfy ulgowej dla rodziców, których dzieci zbyt często będą zajęcia szkolne opuszczać.

Z raportu The Institute for Fiscal Studies (IFS) opublikowanego na początku roku wynika, że znaczne problemy z absencją w szkole ma aż 37 proc. uczniów pochodzących z mniej uprzywilejowanych środowisk. Dane pokazują, że dzieci te opuszczają średnio co najmniej jeden dzień szkoły co dwa tygodnie.

Przypomnijmy, że przed wyborami powszechnymi laburzyści obiecali zmniejszyć liczbę absencji o pół miliona dni poprzez zapewnienie dzieciom w szkołach podstawowych w Anglii bezpłatnych klubów śniadaniowych. Jeszcze w czerwcu obecna Minister edukacji chwaliła takie kluby śniadaniowe, mówiąc, że są one zachętą dla uczniów „regularnie opuszczających zajęcia szkolne”, by do szkoły przychodzić. A także że dają one dzieciom świetny impuls, by dobrze rozpocząć dzień i przygotować je do nauki.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Zdjęcie: [14995841](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk